

Egipt: Polacy odkryli starożytny browar

Czwartek, 31 maja 2007 (11:49)

Bogato wyposażony grób sprzed około 4,9 tys. lat oraz kolejny browar odkryli polscy archeolodzy w Egipcie, w północno-wschodniej delcie Nilu - poinformował prof. Krzysztof Ciałowicz z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Już od niemal 10 lat polscy archeolodzy z Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, Instytutu Archeologii UJ oraz Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW prowadzą wspólnie prace w Tell el-Farcha. Ciałowicz kieruje tymi badaniami razem z dr Markiem Chłodnickim z Poznania. Na stanowisku, którego nazwę tłumaczy się jako Wzgórze Kurczaka, znajdują się pozostałości osady z czwartego tysiąclecia p.n.e. - z samych początków państwa faraonów.

- To jedno z najważniejszych stanowisk z początku państwa egipskiego. Ciągłe nas zaskakuje - powiedział prof. Ciałowicz. W 2006 r. sensacją było znalezienie na tym stanowisku dwóch mniej więcej półmetrowej wielkości złotych figurek, przedstawiających władcę i jego syna, oraz depozytu figurek drewnianych.

W tym roku archeolodzy kontynuowali prace w części osadniczej i na cmentarzysku Tell el-Farcha. - Natrafiliśmy na dalszą część depozytu - poinformował prof. Ciałowicz. Są to kolejne figurki z kości, pojawiły się też ciekawe przedmioty, jak np. kamienna łyżeczka z rękojeścią w kształcie krokodyla. Naukowcy nie mają pewności, ale podejrzewają, że były to wota składane bóstwu lub władcy. Zabytki datuje się na sam początek państwa egipskiego, około 3 tys. lat p.n.e. Dotychczas w Tell el-Farcha odkryto też najstarsze egipskie centrum browarnicze. W tegorocznym sezonie naukowcy znaleźli tam kolejny browar. - Wygląda na to, że produkcja piwa, która rozpoczęła się ok. połowy czwartego tysiąclecia, była tam dość mocno zaawansowana - podkreślił archeolog.

Tell el-Farcha to także cmentarzysko. Polacy przebadali tam kilkanaście tradycyjnie wyposażonych grobów. Najciekawszy z nich pochodzi z początku drugiej dynastii (około 2,9 tys. lat p.n.e). Był przykryty potężną nadbudową ceglana i był stosunkowo duży - mierzył dziewięć na prawie osiem metrów.

- Znaleźliśmy w nim ponad 50 naczyń glinianych, 30 naczyń kamiennych, harpuny miedziane i biżuterię. To bardzo bogaty grób, jak na początki państwa egipskiego - opowiadał prof. Ciałowicz.

Profesor sugeruje, że w grobie pochowano kogoś należącego do ówczesnej elity. - Wnioskując na podstawie obecności harpunów, zapewne miał coś wspólnego z rybołówstwem, sądząc po naczyniach - również handlem. Była to osoba, która zajmowała się po trosze wszystkim - spekuluje badacz.